

Sygn. akt I ACa 60/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt I C 278/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda M. Ś. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od 26 września 2013 roku, oddalając powództwo w pozostałej części,

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3783 zł (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2432 (dwa tysiące czterysta trzydzieści dwa złote) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Halina Zarzeczna Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska

Sygn.akt I A Ca 60/15

UZASADNIENIE

Powód M. Ś. w pozwie z 8 listopada 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanemu A. P. wniósł o zasądzenie : kwoty 109.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. oraz kwoty 12.300 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r. , nadto powód wniósł o nadanie wyrokowi klauzuli natychmiastowej wykonalności i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód podał, że 23 stycznia 2010 r., zawarł z pozwanym umowę przedwstępną sprzedaży jachtu żaglowego w której pozwany zobowiązał się sprzedać powodowi 1/2 udziału we współwłasności jachtu, w terminie do 30 czerwca 2010 r. za cenę 109.000 zł , która została uiszczona przed zawarciem umowy przedwstępnej .Do dnia wniesienia pozwu nie doszło do zwarcia umowy przyrzeczonej , na jachcie zarejestrowanym pozwanego prowadzi on działalność gospodarczą. Powód zaznaczył , że licząc na wykonanie umowy przedwstępnej przez pozwanego, przekazał mu kilkakrotnie środki pieniężne na sprowadzenie, remont i ubezpieczenie jachtu, w łącznej kwocie 12.300 złotych. Z uwagi na niedojście do skutku umowy przedwstępnej, przekazane pozwanemu środki pieniężne, zgodnie z art. 410 § 2 k.c., stały się świadczeniem nienależnym. Powód podał ,że w rozmowie telefonicznej z pozwanym domagał się zwrotu pieniędzy ,pozwany odmówił. Dlatego pismem z 12 września 2013 r., wezwał pozwanego do zapłaty i zwrotu zaliczki wpłaconej na poczet ceny wysokości 109.000 zł wraz z należnymi odsetkami oraz zwrot pozostałych kwot nienależnego świadczenia w wysokości 12.300 zł wraz z należnymi odsetkami. Podał, że od kwoty 109.000 zł żąda odsetek ustawowych od dnia 1 lipca 2010 r., tj. od dnia następującego po dniu, do którego umowa miała zostać ostatecznie zawarta, zaś od pozostałej kwoty 12.300 zł żąda odsetek od dnia skierowania wezwania do ich zwrotu tj. od 12 września 2013 r. Pozwany dopiero po otrzymaniu postanowienia w sprawie udzielenia zabezpieczenia roszczenia poprzez zajęcie jachtu żaglowego (...), za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wyraził chęć ugodowego zakończenia sprawy do czego jednak ostatecznie nie doszło .

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, z dnia 10 lutego 2014 r., referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, nakazał pozwanemu A. P., aby zapłacił powodowi M. Ś. kwotę 121.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 109.000 zł od dnia 1 lipca 2010 r., do dnia zapłaty, a od kwoty 12.300 zł od dnia 12 września 2013 roku, do dnia zapłaty oraz kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazy zapłaty albo wniósł w tym terminie sprzeciw nakazując nadto pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie, kwotę 1.016,25 zł tytułem kosztów sądowych.

W sprzeciwie pozwany A. P. zaskarżył nakaz zapłaty w części i wniósł o oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 95.470 zł, oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 12.300 zł, oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych w kwocie 6.133,90 zł naliczonych od kwoty 109.000 zł od dnia 4 października 2013 r., do dnia 10 marca 2014 r., oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania. Nadto wniósł o przeprowadzenie wskazanych w sprzeciwie dowodów. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podał, że uznaje roszczenie powoda w wysokości 109.000 zł oraz odsetki ustawowe naliczone od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty z wezwania z dnia 12 września 2013 r. tj. w kwocie 6.133,90 zł. Potwierdził zawarcie umowy z 23 stycznia 2010 r. , otrzymanie kwot podawanych przez powoda oraz fakt nie zawarcia umowy przyrzeczonej .

W dniu 10 marca 2014 r. pozwany zwrócił powodowi przelewem zaliczkę na poczet ceny wraz z odsetkami ustawowymi. Oświadczył przy tym, że na podstawie 498 § 1 k.c., potrąca z wierzytelnością powoda swoją wymagalną wierzytelność w kwocie 13.530 złotych z tytułu zapłaty za czarter jachtu (...) za okres od dnia 29 czerwca 2013 r., do dnia 9 lipca 2013 r. Pozwany wystawił fakturę na taką kwotę w dniu 18 lutego 2014 r. i przesłał ją powodowi, a pismem z dnia 20 lutego 2014 r. pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do jej zapłaty. Dla wykazania ,że powód korzystał z jachtu pozwany przedstawił fragment dziennika jachtu (...) oraz przedstawił wydruki ze stron internetowych dotyczących cen za czarter jachtu. Pozwany zakwestionował żądanie zapłaty kwoty 12.300 zł. Twierdził ,że strony nie umawiały się na ponoszenie kosztów sprowadzenia, remontu czy ubezpieczenia jachtu, a wszelkie koszty związane z utrzymaniem jachtu ponosił on sam. W tym celu pozwany przelewał na konto powoda kwotę 20.000 zł, a w tytule wpłaty wpisał: „na stany”, jeszcze przed zawarciem umowy przedwstępnej, właśnie pokrywając koszty utrzymania jachtu. Zaprzeczył by

był zobowiązany do zwrotu powodowi kwot: 1.500 zł, 1.200 zł, 1.300 zł, 2.300 zł oraz 6.000 zł zaznaczając, że powód nie dysponuje umową pożyczki, która odnosiłaby się do kwot wymienionych w przelewach, przedstawionych przy pozwie. Natomiast przelewy zatytułowane „przelot” i „zwrot wydatków za przelot”, stanowią zwrot poniesionych przez pozwanego kosztów przelotu powoda. Podniósł, że prawidłowo odsetki powinny być naliczone od upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 12 września 2013 r. Pozwany zaakceptował podstawę prawną żądania, powołał się na art. 455 k.c. wywodząc, że dopiero od wezwania przysługują powodowi odsetki od kwoty 109.000 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego powód ograniczył powództwo w związku z wpłatą dokonaną przez pozwanego w dniu 10 marca 2014 r., do kwoty 40.370,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. wnosząc o „utrzymanie powództwa” w kwocie 12.300 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r. Powód wnosił o oddalenie zarzutu potrącenia oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów zabezpieczenia powództwa przez komornika sądowego na rzecz powoda w kwocie 2.426 zł.

Powód wskazywał, że umowa przedwstępna sztywno określała termin, do którego zwarta miała być umowa przyrzeczona, tj. do 30 czerwca 2010 r., oznacza to, że po tym terminie pozwany pozostawał w zwłoce. Powód podkreślił, że działania pozwanego po sprowadzeniu jachtu do Polski nie dawały mu rękojmi rzetelnego prowadzenia wspólnego biznesu i dlatego nie dążył do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Co do żądanej kwoty twierdził, że wszystkie kwoty wymienione w przelewach skierowanych do pozwanego odnosiły się do jachtu (...), co wynikało z opisów zamieszczonych w tytułach przelewu, z tym, że kwota 109.000 zł stanowiła zaliczkę na zakup tego jachtu. Zaprzeczył istnieniu wierzytelności, którą pozwany potrącił z wierzytelnością powoda. Wskazał na brak podstawy prawnej do wystawienia faktury opiewającej na potrącaną kwotę.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego z dnia kwotę 7 396,10 zł z następującymi odsetkami ustawowymi od kwoty 109 000 zł od dnia 12 września 2013 r. do 10 marca 2014 r., a od kwoty 7 396,10 zł od dnia 11 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I.); w pozostałej części sąd powództwo oddalił (pkt II.) i postanowiło obciążyć strony kosztami procesu w zakresie poniesionym (pkt III.).

Orzeczenie tej treści zostało oparte na następujących ustaleniach :

23 stycznia 2010 r., pomiędzy A. P. (sprzedającym), a M. Ś. (kupującym), została zawarta umowa przedwstępna sprzedaży jachtu żaglowego (...), rok produkcji 1982, nr kadłuba (...). Strony zobowiązały się w tej umowie do zawarcia umowy sprzedaży, w drodze której sprzedający miał sprzedać udział w wysokości 1/2 części własności jachtu za cenę 109.000 zł, kupujący zaś zobowiązywał się do zapłaty ceny. Strony zobowiązały się zawrzeć umowę przyrzoną do 30 czerwca 2010 r. W § 4 umowy strony ustaliły, że zapłata określonej ceny sprzedaży już nastąpiła.

Strony umowy postanowiły też, że po przeniesieniu własności jachtu będą uczestniczyć w równych częściach w zyskach, które jacht będzie przynosił oraz po równo będą ponosić koszty związane z utrzymaniem jachtu. W § 6 umowy ustalono zaś, że jacht będzie używany do prowadzenia rejsów w ramach działalności firmy A. P. do końca 2015r., a kupujący w okresie użytkowania jachtu przez A. P. będzie miał wgląd w dokumentację księgową jego firmy .

M. Ś. wpłacił A. P.:

w dniu 30 października 2009 r. 40.000 zł, w tytule przelewu wpisując „pożyczka na zakup jachtu”, w dniu 29 grudnia 2009 r. 20.000 zł w tytule przelewu wpisując „pożyczka na zakup jachtu (...)”, w dniu 5 stycznia 2010 r. 6.000 zł w tytule przelewu wpisując „pożyczka na zakup jachtu”, w dniu 15 stycznia 2010 r. 9.000 zł w tytule przelewu wpisując „pożyczka”, w dniu 20 stycznia 2010 r. 40.000 zł w tytule przelewu wpisując „pożyczka”, w dniu 25 kwietnia 2010 r. kwotę 2.300 zł w tytule przelewu wpisując „zwrot wydatków na przelot”, w dniu 29 kwietnia 2010 r. 1.300 zł w tytule przelewu wpisując „przelot”, w dniu 25 października 2012 r. 1.200 zł w tytule przelewu wpisując „na C.”, w dniu 28 listopada 2012 r. 1.500 zł w tytule przelewu wpisując „(...) - ubezpieczenie”.

W dniu 7 grudnia 2009 r., A. P. wpłacił M. Ś. kwotę 20.000 zł w tytule przelewu wpisując „na Stany”, a w dniu 6 lipca 2013 r. kwotę 2.000 zł w tytule przelewu wpisując „na paliwo G.”. W dniu 8 lipca 2013 r., M. Ś. przy użyciu karty płatniczej dokonał zakupu paliwa na kwotę 2.000,06 zł.

Jacht (...) został zarejestrowany w Polskim Rejestrze Statków pod numerem (...), a A. P. został w rejestrze wskazany jako jego właściciel. A. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą F., której przedmiotem są usługi czarterowe oraz organizowanie rejsów morskich.

M. Ś. nie wzywał A. P. do realizacji umowy przedwstępnej, podobnie jak i A. P. Strony wspólnie użytkowały jacht (...), ponosząc koszty jego utrzymania zależnie od potrzeb do lipca 2013 r. Powód na wezwania czy zawiadomienia pozwanego stawiał się i pracował na jachcie, remontując go; ponosił częściowo koszty związane z jego eksploatacją. Pozostałe koszty ponosił A. P., który również pracował na jachcie osobiście. Pomiędzy stronami nigdy nie było na tym tle konfliktów czy choćby nieporozumień. W lipcu 2013 roku, za zgodą A. P. użył jachtu (...), w celu przepłynięcia ze S. do G. gdzie jacht miał uczestniczyć w Baltic Sail Gdańsk 2013 r. Strony nie zawierały umowy czarterowej, a M. Ś. miał korzystać z jachtu bezpłatnie. Przed wypłynięciem strony nie ustaliły też zakresu uczestnictwa jachtu w imprezie żeglarskiej. Za udział w rejsie ze S. do G. powód nie pobrał od uczestników rejsu żadnych opłat „złożyli się” oni jedynie po około 200 zł.

W G. M. Ś. na jachcie (...) wziął udział w Baltic Sail Gdańsk 2013 tj. międzynarodowej imprezie żeglarskiej, jacht był tu wykorzystywany do odpłatnych rejsów po morzu, na podstawie umowy czarterowej zawartej z organizatorem imprezy. Był także udostępniony do zwiedzania. M. Ś. reklamował i promował jacht poprzez wręczenie odwiedzającym ulotek informacyjnych. Na ulotkach jacht prezentowany był, jako należący do pozwanego i działający w jego firmie. Sam udział w imprezie był możliwy dzięki ustnemu upoważnieniu do dysponowania jachtem, które otrzymał P. B., współpracujący z Fundacją (...), czyli Fundacją (...). P. B. zawarł z Fundacją (...) umowę na podstawie, której jacht (...) mógł uczestniczyć w zlocie. M. Ś. kwotę z tytułu udziału jachtu w rejsach, tj. 1.200 zł przeznaczył na zakup paliwa do jachtu. Po imprezie w G. w 2013 r. M. Ś. podjął decyzję, że nie chce dłużej uczestniczyć w przedsięwzięciu związanym z jachtem (...), polegającym na używaniu jachtu wspólnie z A. P. i współdziałaniu w jego utrzymaniu. Zdecydował, że nie zamierza domagać się zawarcia umowy przyrzeczonej.

Pismem z 12 września 2013 r. M. Ś. wezwał A. P. do zwrotu zaliczki wpłaconej na poczet ceny w wysokości 109.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 1 lipca 2010 r. oraz do zwrotu 12.300 zł, przekazanej na wydatki przeznaczone na jacht (...) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r., w związku z niewykonaniem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności jachtu (...). W ramach kwoty 12.300 zł domagał się zwrotu: wpłaconej w dniu 25 kwietnia 2010 r., kwoty 2.300 zł stanowiącej zwrot wydatków na przelot, wpłaconej w dniu 29 kwietnia 2010 r., kwoty 1.300 zł stanowiącej zwrot wydatków za przelot, wpłaconej w dniu 25 października 2012 r., kwoty 1.200 zł na remont C., wpłaconej w dniu 28 listopada 2012 r., kwoty 1.500 zł na ubezpieczenie C..

Po otrzymaniu wezwania strony prowadziły rozmowy mediacyjne za pośrednictwem J. G.. Pismem z dnia 4 grudnia 2013 r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, działając na podstawie tytułu zabezpieczającego, zawiadomił M. Ś., że w dniu 29 listopada 2013 r., dokonano zajęcia ruchomości, w postaci jachtu żaglowego (...) wraz z wyposażeniem stanowiącym własność obowiązanego. W dniu 18 lutego 2014 r., A. P. wystawił M. Ś. fakturę VAT nr (...), z tytułu czarteru jachtu w okresie 29 czerwca – 9 lipca 2013 r. (10 dni) opiewającą na kwotę 13.530 złotych. Pismem z dnia 20 lutego 2014 r., A. P. wezwał M. Ś. do zapłaty kwoty 13.530 złotych w terminie 3 dni.

W dniu 10 marca 2014 r., A. P. wpłacił na rachunek bankowy M. Ś. kwotę 101.603,90 zł, w tytule przelewu wpisując „zwrot zaliczki na poczet ceny z umowy z 23 stycznia 2010 r., zawartej w F., z należnymi odsetkami, potrąconej o kwotę z faktury nr (...)”. Z kolei pismem z dnia 20 marca 2014 r., skierowanym do A. P., M. Ś. oświadczył, że wpłatę z dnia 10 marca 2014 r., w kwocie 101.603,90 zł zaliczył proporcjonalnie na wierzytelność z tytułu umowy z dnia 23 stycznia 2010 r., z tytułu zwrotu zaliczki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 109.000 zł od dnia 1 lipca 2010 r., do dnia wpłaty, w następujący sposób: należność główna - 68.629,70 zł, odsetki ustawowe - 32.974,20 zł.

Jednocześnie poinformował, iż na dzień 20 marca 2014 r., w zakresie wierzytelności pozostało do zapłaty: należność główna - 40.370,30 zł, odsetki ustawowe - 19.540,30 zł. Oświadczył, że nie uznaje faktury z 18 lutego 2014 r. jako wystawionej bez podstawy prawnej. Podtrzymał również żądanie zapłaty wierzytelności objętej wezwaniem do zapłaty z dnia 12 września 2013 r.: należność główna -12.300 zł i odsetki ustawowe -736 zł.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd stwierdził, że powództwo jest zasadne w części.

Przypomniał Sąd, że powód żądając zapłaty kwoty 109 000 zł przekazanej na zakup jachtu (...) i 12.300 zł wydatkowanej na utrzymanie jachtu, remonty i inne opłaty z tym związane uznawał je za świadczenie nienależne domagając się jednocześnie zasądzenia od obu kwot odsetek ustawowych od dat podanych w pozwie. Jako podstawę prawną swojego żądania powód wskazał przepis art. 410 k.c.

Art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających, czyli dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, z § 2 wynika, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie jest nienależne, jeśli zamierzony cel świadczenia nie został zrealizowany. W przypadku niewykonania umowy przedwstępnej tj. nie zawarcia umowy przyrzeczonej spełnione świadczenia są nienależne.

Zawarta przez strony umowa przedwstępna czyniła zadość wymaganiom, od których zależała jej ważność, M. Ś. przysługiwało roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej, którego realizacji w żadnym trybie nie dochodziło. Strony realizowały natomiast postanowienia łączącej ich umowy w zakresie wspólnego utrzymywania jachtu, w tym ponoszenia kosztów, wynikające z § 5 - 7 umowy z dnia 23 stycznia 2010 r., które to okoliczności powód przyznał. A. P. nigdy nie oświadczył, że odmawia zawarcia umowy przyrzeczonej.

Sąd ocenił, że z okoliczności sprawy wynikało, iż do dnia 12 września 2013 r., strony korzystały z jachtu (...), ponosiły koszty jego utrzymania zależnie od potrzeb, wykonywały prace remontowe zgodnie w tym zakresie działając. W ocenie Sądu Okręgowego nie można pozwanemu przypisać działania świadomie skierowanego na bezpodstawnie nie zawarcie umowy przyrzeczonej powodowi. Zapłacone pozwanemu świadczenie powinno zostać zwrócone w pełnym zakresie, bez możliwości ograniczenia jego wysokości na podstawie art. 409 k.c.

Powód ostatecznie dopiero we wrześniu 2013 r. zrezygnował ze swoich uprawnień, wynikających z umowy z 23 stycznia 2010 r.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Istotą zobowiązania bezterminowego jest to, że czas spełnienia świadczenia zależy od inicjatywy wierzyciela. Jak długo wierzyciel nie wezwie dłużnika do spełnienia świadczenia, ten nie będzie miał takiego obowiązku. Z chwilą zaś wezwania dłużnika do zwrotu świadczenia, na dłużniku ciąży obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Zobowiązanie o zwrot nienależnego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, w których dla ustalonego określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c.(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Przenosząc te rozważania do sprawy Sąd przyjął, że skoro powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 109.000 zł dopiero w dniu 12 września 2013 r., to od tej daty liczy się obowiązek pozwanego - jako dłużnika - do niezwłocznego spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek podstaw dla wniosku, że od świadczenia pozwanego odsetki ustawowe powinny być naliczane już od dnia 1 lipca 2010 r. w sytuacji, gdy dopiero w dniu 12 września 2013 r., powód podjął czynność zmierzającą do skorzystania z jego uprawnień wynikających z umowy przedwstępnej. W konsekwencji Sąd uznał, że powodowi odsetki ustawowe od kwoty 109.000 zł przysługiwały dopiero od dnia 12 września 2013 roku.

Sam pozwany uznał żądanie powoda w zakresie kwoty 109.000 złotych i odsetek od tej kwoty lecz dopiero od dnia 12 września 2013 r. Spełnił to żądanie, wpłacając w dniu 10 marca 2014 r., na rachunek bankowy M. Ś. kwotę 101.603,90 zł. Jako tytuł wpłaty określił: „zwrot zaliczki na poczet ceny z umowy z 23 stycznia 2010 r., zawartej w F., z należnymi odsetkami, potrąconej o kwotę z faktury nr (...)”.

Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego co do kwoty 13.530 zł. Ocenił bowiem, szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając, że wierzytelność pozwanego mająca być potrącona w wierzytelności powoda nie została wykazana.

Ostatecznie uwzględniając, że pozwany zapłacił powodowi kwotę 101.603,90 zł i podał, że jest to zwrot zaliczki na poczet ceny z umowy z 23 stycznia 2010 r., zawartej w F., z należnymi odsetkami, potrąconej o kwotę z faktury nr (...), Sąd uznał, iż zamiarem pozwanego była zapłata należności głównej w kwocie 109.000 zł i odsetek od tej kwoty od dnia 12 września 2013 r. do dnia dokonania wpłaty, szczególnie w kontekście pisma pozwanego skierowanego do powoda i podnoszonych w niniejszej sprawie twierdzeń. Potrącenie nieistniejącej wierzytelności spowodowało, że wpłata dokonana przez pozwanego nie pokryła w całości nawet należności głównej. Do zapłaty z tego tytułu pozostała kwota 7.396,10 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda z odsetkami od kwoty 101.603,90 zł od dnia 12 września 2013 r. do dnia 10 marca 2014 r. (kiedy wpłata nastąpiła). Natomiast od kwoty 7.396,10 złotych sąd zasądził odsetki od dnia 11 marca do dnia zapłaty.

Co do kwoty 12.300 zł - powód wnosząc o zapłatę tej kwoty wskazywał, że jest to również świadczenie nienależne. Sąd uznał jednak, że powód nie uzasadnił dlaczego wpłaty dokonane przez niego na rzecz pozwanego w różnych datach, z różnych tytułów, należy traktować jako świadczenia nienależne. Sąd przypomniał, że w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na sprzeciw powód podał, że domaga się zasądzenia kwoty 12.300 zł, jako wpłaconej na koszt utrzymania jachtu (...). Z dokonanych wpłat jednak jedynie kwoty - 1.200 zł i 1.500 zł zostały zapłacone na utrzymanie jachtu.

Sąd przypomniał, że w świetle zapisów umowy z 23 stycznia 2010 r., strony po zawarciu umowy przyrzeczonej miały użytkować jacht wspólnie, ale jako należący do firmy pozwanego. W ocenie Sądu zapis § 6 umowy, w którym zawarto to postanowienie, nie stanowi części umowy przyrzeczonej. To oznacza, że wspólne użytkowanie jachtu nie było uzależnione od dojścia do skutku sprzedaży udziału w nim. Taki wniosek Sąd uzasadnił faktycznym wspólnym użytkowaniem jachtu do czasu ostatecznej rezygnacji przez powoda ze współpracy. To zaś oznacza, zgodnie z postanowieniem umowy, że strony miały ponosić wspólnie koszty utrzymania jachtu. Strony w praktyce to czyniły, wpłaty dokonane przez powoda w kwocie 1.200 i 1.500 zł są tego przejawem.

Powód choć zarzucił pozwanemu że ten na jego żądanie nie przedstawił mu dokładnych rozliczeń księgowych, jednakże nie twierdził by pozwany poniósł koszty niższe niż on . Powód nie wykazał więc dlaczego te wpłaty należy uznać za nienależne świadczenie, skoro bezspornym jest, że zostały spożytkowane na utrzymanie jachtu, w czasie jego współużytkowania przez strony.

Co do wpłat : 2.300 zł i 1.300 zł jako zwrotu kosztów przelotu (pomiędzy miejscowością H. na Azorach i Polską, co wynika z pisma powoda z 14 kwietnia 2014 r.) Zdaniem powoda koszty przelotu obciążają pozwanego, załatwiał on bowiem spray pozwanego, związane z jachtem (...), z jego nabyciem i sprowadzeniem do Polski. Powód przyznał , że nigdy wcześniej nie domagał się od pozwanego zapłaty wynagrodzenia za sprowadzenie jachtu do Polski (a usługa ta warta jest kilkadziesiąt tysięcy złotych, biorąc pod uwagę, że jacht był niesprawny), nie podał też jakiej treści umowa wiązała strony w zakresie sprowadzenia jachtu do Polski, a w szczególności jaka była w tych czynnościach jego rola .Sąd zauważył, że strony nie przedstawiły umowy kupna przez pozwanego jachtu (...), a powód nie podał na jakiej podstawie działał przy zakupie i remoncie jachtu , na jakiej podstawie jacht został mu wydany w celu sprowadzenia do Polski , nie zaprzeczył przy tym ,iż otrzymał od pozwanego kwotę 20.000 zł na poczet wydatków na pobyt w USA, związanych z odebraniem jachtu, częściową jego naprawą i transportem do Polski. Nie wyjaśnił ostatecznie dlaczego to pozwany miał ponosić koszt jego przelotu między Azorami i Polską, ani kiedy ten przelot nastąpił. Do tego pozwany wyjaśnił, że wpłacając powód wpłacając na jego konto kwoty 2.300 złotych i 1.300 złotych zwrócił mu jedynie pieniądze za przelot, który on opłacił kupując bilety. Powód nie zaprzeczył, że wpłacił pieniądze tytułem zwrotu wcześniej poniesionych przez pozwanego kosztów. W konsekwencji Sąd uznał, że brak było podstaw dla uznania tych wpłat za świadczenie nienależne. Sąd przyjął też, że nie można uznać, że kwoty te stanowiły zapłatę za sprowadzenie jachtu do Polski skoro pozwany przyznał, że za sprowadzenie jachtu do Polski nie domagał się wynagrodzenia. Powód nie wykazał według Sądu Okręgowego, że to z tytułu sprowadzenia, remontu, czy ubezpieczenia jachtu wpłacił pozwanemu kwotę 6.000 zł. Kwota ta wpłacona 5 stycznia 2010 r. została określona jako „pożyczka na zakup jachtu”, gdy niesporne jest między stronami, że umów pożyczki nie zawierały. W konsekwencji Sąd uznał, że powód również do tej kwoty nie wykazał by było to świadczenie nienależne .

Sąd podkreślił, że aczkolwiek nie wiąże go wskazana podstawa prawna roszczenia to już jednak jest związany podstawą faktyczną. Powód konsekwentnie podawał, że domaga się zasądzenia kwoty 12.300 zł jako świadczenia nienależnego, jednak nie wyjaśnił ani podstawy dokonania poszczególnych, ani dlaczego w chwili obecnej podstawa ta odpadła choć to jego obciążał ciężar wykazania faktów z których wywodził dla siebie skutki prawne.

Dla uznania zasadności żądania powoda w zakresie zasądzenia kwoty 12.300 zł nie było wystarczającym wykazanie dokonanych wpłat. Powód winien wyjaśnić dokładnie, chociażby wskazując okoliczności faktyczne, dlaczego domaga się zwrotu wpłaconych kwot, a powód tego nie uczynił.

O kosztach procesu Sąd orzekł uznając, że obciążają one obie strony w zakresie poniesionym. Sąd wziął pod uwagę, iż żadna ze stron nie wygrała procesu w całości. Ponadto pozwany uznał roszczenie przy pierwszej czynności procesowej aczkolwiek dał powód do jego wytoczenia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając wyrok w całości, przy określeniu wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 52.670,30 zł .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 w związku z art. 476 k.c. przez ich niezastosowanie, którego skutkiem było przyznanie odsetek od kwoty 109.000,00 zł od dnia wezwania do zapłaty (tj. 12 września 2013 r.), a nie od dnia wymagalności roszczenia, czyli od dnia 1 lipca 2010 r.,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 390 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia przez Sąd, że zasadność roszczenia powoda w zakresie odsetek liczonych od kwoty 109.000 zł od dnia 1 lipca 2010 r. zależały od działania pozwanego w złej wierze,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 389 § 1 k.c., poprzez niewłaściwą i dowolną wykładnię prowadzącą do stwierdzenia, iż pozwany nie był zobowiązany do podejmowania jakichkolwiek działań związanych z zawarciem umowy przyrzeczonej,

4) błędną ocenę stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie na skutek błędów w logicznym rozumowaniu Sądu podczas ustalania podstawy faktycznej wyroku oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), poprzez przyjęcie przez Sąd, iż:

a) powód i pozwany wspólnie i zgodnie korzystali z jachtu od lipca 2010 do lipca 2013r.,

b) strony w powyższym zakresie realizowały §§ 5-7 umowy przedwstępnej z dnia 23 stycznia 2010 r.,

c) decyzję o odstąpieniu od zawarcia umowy przyrzeczonej powód powziął dopiero po imprezie Baltic Sail 2013, wcześniej takiego zamiaru nie miał,

d) strony prowadziły za pośrednictwem J. G. negocjacje w sprawie zawarcia umowy przyrzeczonej

- które to okoliczności Sąd uznał jako przesądzające, że powodowi należą się odsetki ustawowe od kwoty 109.000 zł od dnia 12 września 2013 r., a nie od dnia 1 lipca 2010 r. (tj. od daty kiedy roszczenie powoda stało się wymagalne),

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 k.c., poprzez jego niezastosowanie prowadzące do oddalenia powództwa co do kwoty 12.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 września 2013 r.,

6) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji na skutek błędów w logicznym rozumowaniu Sądu oraz wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) w zakresie stwierdzenia, iż powód zobowiązany był do ponoszenia kosztów utrzymania jachtu na podstawie zapisów § 6 umowy przedwstępnej z dnia 23 stycznia 2010 r.,

7) błędną ocenę stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie na skutek błędów w logicznym rozumowaniu Sądu podczas ustalania podstawy faktycznej wyroku oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), poprzez przyjęcie przez Sąd, iż "powód nie wykazał dlaczego wpłaty 1.200 zł i 1.500 zł należy uznać za nienależne świadczenie, skoro bezspornym jest, że zostały one spożytkowane na utrzymanie jachtu, w czasie jego współużytkowania przez strony",

8) naruszenie zasad postępowania poprzez rozpoznawanie okoliczności nieistotnych dla sprawy i nie podnoszonych przez powoda jako podstawa zwrotu roszczenia w zakresie kwot 1.300 zł oraz 1.200 zł,

9) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie dokonanej przez Sąd oceny zasadności roszczenia w wysokości 6.000 zł,

10) naruszenie art. 328 k.p.c. poprzez sformułowanie uzasadnienia wyroku niezgodnie

z ww. przepisem,

11) naruszenie art. 304 § 2 k.p.k. poprzez niezawiadomienie właściwych organów o popełnieniu przestępstwa karnoskarbowego przez pozwanego.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, szeroko uzasadnionych, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jego i zasądzenie od pozwanego A. P. kwoty 40.370,30 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 12.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd

pierwszej instancji. Powód nadto wnosił o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych oraz przeprowadzenie rozprawy także w razie nieobecności powoda.

Powód przyznając , że w dniu 10 marca 2014 r. pozwany dokonał na jego rzecz wpłaty kwoty 101.603,90 zł. wskazał sposób jej zarachowania . W konsekwencji wnosząc o zmianę skarżonego wyroku powód wnosił w istocie o zapłatę przez pozwanego tytułem należności głównej kwoty 40.370,30 zł (kwota 109.000 zł pomniejszona o dokonaną wpłatą częściową w wysokości 68.629,70 zł) oraz odsetek ustawowych liczonych od kwoty 40.370,30 zł od dnia 1 lipca 2010 r.

Powód nadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu w całości ponosząc ,że pozwany spełnił świadczenie w części i to dopiero po złożeniu pozwu co oznacza ,że w sprawie nie było podstaw do obciążenia obu stron kosztami procesu.

Pozwany w toku rozprawy apelacyjnej wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił , co następuje :

apelacja powoda okazała się uzasadniona w niewielkim zakresie , powyższe skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego w części ,w zasadniczym zakresie apelacja jako pozbawiona zasadności została jednak oddalona.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (zob.uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Sąd ten może - a jeżeli je dostrzeże, to powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli nie zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Przechodząc do zarzutów skarżącego, w pierwszej kolejności ocenić należało te najdalej idące, tu dotyczące naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Rola uzasadnienia orzeczenia nie ogranicza się tylko do przekonania stron o słuszności stanowiska i zgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia, ale do umożliwienia kontroli apelacyjnej.Uzasadnienie spełnia również funkcję porządkującą dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczną oraz prawną, w logiczną i spójną całość, a nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r. ,II PK 38/14, LEX nr 16460220). Artykuł 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacyjną jednak tylko w tych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak istotne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli apelacyjnej . Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy.

Przenosząc powyższe uwagi do sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza ,że zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. nie okazał się zasadny. Powód naruszenie powyższego przepisu upatrywał w tym ,że po pierwsze Sąd błędnie ocenił określone dowody , po drugie dopuścił się błędów pisarskich ,omyłek ,a sama konstrukcja uzasadnienia nie była przejrzysta.

Skoro o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej to to jest oczywiste , że w sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, zresztą apelujący tego w istocie nie zarzuca. Treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego umożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Z uzasadnienia Sądu wyraźnie bowiem wynikają motywy, jakimi Sąd ten kierował się, oddalając przedmiotowe powództwo. Sąd ten wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i uczynił je podstawą swoich ustaleń

oraz na jakich dowodach w tym zakresie się oparł. Sąd Okręgowy wyjaśnił również przy tym podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. To czy ustalenia faktyczne i kwalifikacja prawna są prawidłowe jest dla omawianego zarzutu ostatecznie nieistotna. Oznacza to ,że zarzut z pkt 10 apelacji powoda był niezasadny .

Zarzuty apelacyjne powoda są rozbudowane , zarzuty od pkt 1 do 4 za powiązane z roszczeniem o zapłatę kwoty 109 000 zł. , a dotyczą błędnej oceny dowodów ,w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym oraz naruszeniem wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego co skutkowało błędnym ustaleniem daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od roszczenia tego roszczenia głównego. Zarzuty zawarte w pkt od 5 do 9 są takie same jak wyżej , a są powiązane z oceną roszczenia o zapłatę kwoty 12 300 zł. Powód zarzucał nadto Sądowi Okręgowemu ,że ten czynił ustalenia co do okoliczności nieistotnych dla ustalenia podstawy faktycznej sprawy. Wobec tych stosunkowo rozbudowanych zarzutów w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów procesowych bowiem dopiero ustalenie zgodnie z prawem procesowym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia umożliwi dokonanie jego właściwej kwalifikacji prawnej .

Co zasady rozprawa jest przeznaczona dla przedstawienia przez strony ich twierdzeń, przy czym na rozprawie apelacyjnej strona może powołać nowe zarzuty apelacyjne, w postępowaniu tym bowiem ani sam apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r.,II CSK 206/13,LEX nr 1433723). W każdym razie przed sądem drugiej instancji, w ramach zasady pełnej apelacji można uzupełnić postępowanie dowodowe (art.381 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie takie uzupełnienie jednak w żadnym zakresie nie nastąpiło . Oznacza to ,że Sąd Apelacyjny orzekał na podstawie materiału zebranego wyłącznie w postępowaniu w pierwszej instancji .

Sąd drugiej instancji jako również sąd meriti ma obowiązek dokonania ustaleń faktycznych i to niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. W uzasadnieniu wyroku sąd obowiązany jest więc wskazać podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia , musi więc ustalić fakty ,które uznał za udowodnione ,dowody na których się oparł, i przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeżeli jednak sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. Przyjmuje się ,że w takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. IV CSK 110/09, LEX nr 518138).

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza ,że ustalenia Sądu pierwszej instancji akceptuje za wyjątkiem ustalenia ,że strony w okresie od lipca 2010 r. do lipca 2013 r. wspólnie korzystały z jachtu, realizując w ten sposób zapisy §§ 5-7 umowy przedwstępnej z 23 stycznia 2010 r. Tak więc w pozostałej części ustalenia przyjmuje za własne i uznaje za podstawą swojego orzeczenia . Stąd ostatecznie zbędne jest ich powtarzanie .Jednocześnie zasadne jest jeszcze przypomnienie w tym miejscu i tego ,że przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). O tym zaś, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie. To powód przedstawia w pozwie okoliczności, które jego zdaniem kreują dochodzone roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2). Kwestia ta podlega weryfikacji sądu w świetle przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie podstawowe kwestie wymagające ustalenia to po pierwsze ustalenie w jakiej dacie pozwany powinien spełnić zobowiązanie wobec powoda w postaci zwrotu nienależnego świadczenia w postaci kwoty 109 000 zł , a po drugie przesądzenie charakteru kwoty 12 300 zł , w szczególności czy było to również świadczenie nienależne .

Naruszenie przepisów postępowania oznacza działanie sądu niezgodnie z przepisami prawa procesowego. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami ,których - według strony apelującej - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzyganiu . W każdym jednak przypadku naruszenia prawa procesowego należy zawsze

stwierdzić istnienie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Naruszenie prawa procesowego może przy tym polegać na naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) skutkujące poczynieniem ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym. Zaprzeczenie faktom ustalonym przez Sąd pierwszej instancji i przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia jest równoznaczne z postawieniem zarzutu, że Sąd ten poczynił błędne ustalenia faktyczne w następstwie wadliwie zebranego lub wadliwie ocenionego materiału dowodowego.

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie jedynie wówczas zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany materiałem dowodowym (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r.,IV CSK 290/09, LEX nr 560607) . Należy jednak pamiętać, że nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie stwarzają podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176).

Przenosząc powyższe do sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelujący ma rację zarzucając Sądowi Okręgowemu, że ten dokonał po części niewłaściwej oceny- po pierwsze dowodu z dokumentu, a mianowicie umowy przedwstępnej, a po drugie zeznań samych stron. Sąd Okręgowy bowiem niezasadnie, bez oparcia tego w dowodach przyjął, że strony w umowie przedwstępnej zawarły uregulowania co do sposobu korzystania z jachtu w okresie do zawarcia umowy przyrzeczonej oraz, że wspólnie i zgodnie przez okres ok. 3 lat korzystały z jachtu pozwanego, co uzasadniało wspólne ponoszenie kosztów jego utrzymania - zależnie od zaistniałych potrzeb - w okresie do lipca 2013 r. By tak postanowiono nie wynika z zeznań samych stron. Ma też rację skarżący, że przyjęcie na podstawie samych zapisów umowy przedwstępnych, a mianowicie §§ 5-7, że stanowiły one uregulowanie sposobu korzystania z jachtu do daty zawarcia umowy przyrzeczonej stanowi nadinterpretację.

Niewątpliwie znaczenie „sens oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst tegoż dokumentu. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu logicznego całego dokumentu, w tym przede wszystkim związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Rola pozajęzykowych reguł wykładni, wyeksponowana w art. 65 § 2 k.c., polega przede wszystkim na rozstrzygnięciu wątpliwości interpretacyjnych, jak również potwierdzeniu wyniku wykładni językowej, w odniesieniu do ustalonego zamiaru stron i celu umowy. W procesie tego typu interpretacji podstawowa rola przypada jednak językowym regułom znaczeniowym.

Przenosząc powyższe do sprawy zasadne jest zwrócenie uwagi na zapis §5 : wynika z niego w sposób jednoznaczny, że strony umowy przedwstępnej jednoznacznie określają, iż czynią ustalenia wiążące po zawarciu umowy przyrzeczonej . W tym i dwóch następnych paragrafach umowy strony mianowicie określają, który ze współwłaścicieli i na jakich zasadach będzie jacht (...) w przyszłości użytkował, jaki będzie udział w zyskach i w kosztach związanych z utrzymaniem jachtu oraz jakie będą uprawnienia drugiego ze współwłaścicieli (kontrolne) .I tylko tyle, umowa przedwstępna nie zawiera zapisów określających sposób korzystania z jachtu oraz ponoszenia kosztów utrzymania czy też udziału w zyskach od zawarcia umowy przedwstępnej do czasu zawarcia umowy przyrzeczonej (czy też do czasu ustalenia przez strony, że umowy takiej nie zawrą) .

Co do ustalenia czy strony prowadziły za pośrednictwem J. G. negocjacje w kierunku doprowadzenia do zawarcia umowy przyrzeczonej, a nadto określenia daty w jakiej powód podjął decyzję, iż nie chce być właścicielem jachtu to fakty te są całkowicie obojętne dla ustalenia koniecznej dla prawidłowego wyrokowania podstawy faktycznej. Przedmiotem tego procesu nie są bowiem roszczenia odszkodowawcze. Stąd w istocie nie ma żadnej potrzeby odnoszenia się do nich. Nie miały one, wbrew przekonaniu powoda zaprezentowanemu w apelacji, znaczenia dla określenia daty początkowej naliczania należności ubocznych od kwoty 109 000 zł.

Podstawowe fakty istotne w sprawie są niesporne. Strony zawarły pisemną umowę przedwstępną sprzedaży udziału w jachcie, jeszcze przed jej zawarciem powód przekazał pozwanemu kwotę stanowiącą całą ustaloną cenę sprzedaży. Ostatecznie do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, w konsekwencji powód pismem z dnia 12 września 2013 r. wezwał do zwrotu zaliczki na poczet ceny w kwocie 109 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. oraz kwoty 12 300 zł, przekazanej w związku z umową, na wydatki związane z jachtem, z ustawowymi odsetkami od 12 września 2013 r.

Nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (*condictio ob rem*) ma miejsce w wypadku, gdy w chwili dokonania świadczenia podstawa prawna nie istniała, miała jednak w przyszłości się zrealizować. Powstanie podstawy prawnej ma przy tym wynikać z osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia. Cel może być co do zasady dowolnym, przyszłym stanem faktycznym (dozwolonym), z reguły uzgodnionym lub co najmniej znanym obu stronom. Według art. 410 § 2 k.c. świadczenie podlega zwrotowi jako nienależne m.in. w razie nieosiągnięcia jego zamierzonego celu (*condictio causa data causa non secuta* zwane także *condictio ob rem*). Tak jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy tradycyjnie roszczenie o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia łączy się przede wszystkim z przypadkami przedświadczenia, np. ze spełnieniem świadczenia stanowiącego przedmiot umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej przed zawarciem umowy przyrzeczonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. V CSK 483/10, LEX nr 1102551 i przywołane w uzasadnieniu wyroku orzecznictwo). Taka też sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie, powód świadczył na poczet przyszłej umowy przyrzeczonej.

Tak więc skoro między stronami nie doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziału w jachcie, zapłacona zaliczka na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne. Nie został bowiem wówczas osiągnięty zamierzony cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 k.c.). Jest tak bez względu na przyczynę nie zawarcia przyrzeczonej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r. II PK 174/08, Lex 736725). Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego i takiej też treści roszczenia powód dochodził w rozpatrywanej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r. II CSK 77/11, LEX nr 1119491). Niewątpliwie roszczenie o zwrot, mającej charakter nienależnego świadczenia, kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z nie zawartej umowy przyrzeczonej nie wchodzi w zakres stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, lecz jest elementem stosunku zobowiązaniowego, u podstaw którego leży zdarzenie przewidziane w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Umowa przedwstępna pozostaje w związku z tym zdarzeniem tylko o tyle, o ile niedojście do skutku umowy przyrzeczonej przesądza nienależny charakter świadczenia spełnionego na poczet wykonania umowy przyrzeczonej. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia; nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązania te mają więc charakter bezterminowy w których dla ustalonego określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10 LEX nr 602678). Tak więc w przypadku zobowiązań bezterminowych, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania, gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. V CSK 421/13 LEX nr 1504855). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 22 marca 2001 r. podkreślił, że odmiennie od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Omawiając ją, przede wszystkim odrzucić należy - pojawiającą się w judykaturze - koncepcję, według której stan opóźnienia łączy się z uzyskaniem przez wzbogaconego wiedzy o tym, że określona korzyść (świadczenie) nie była mu należna. Odnosząc się krytycznie do tej koncepcji zauważyć wypada, że opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało

jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia... Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. ... Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. (V CKN 769/00 , Lex 49111). Podobnie w uchwale z dnia 6 marca 1991 r. Sąd Najwyższy rozważając czy odsetki od kwoty nienależnej przysługują od daty jej pobrania, czy też od daty wezwania pozwanego przez powoda do jej zwrotu uznał , że odsetki te przysługują dopiero od daty wezwania o jej zwrot (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91 , OSNC 1991/7/93). **Reasumując** : strony i Sąd Okręgowy były zgodne , że kwota 109 000 zł stanowiła świadczenie nienależne , mające co do zasady charakter bezterminowego. Sporna była natomiast kwestia w jakim terminie pozwany powyższe świadczenie powinien spełnić. Przed jej przesądzeniem konieczne było zauważenie potrzeby odróżnienia wymagalności roszczenia od terminu wykonania zobowiązania. Sąd Apelacyjny , w składzie orzekającym , zgadza się całkowicie z przedstawioną wyżej oceną Sądu Najwyższego co do tego , że wymagalność jest stanem potencjalnym , o charakterze obiektywnym, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności . Jest to stan przewlekły , który trwa do chwili , gdy wierzyciel uzyskuje możliwość żądania spełnienia świadczenia , a kończy się z momentem wygaśnięcia lub przedawnienia wierzytelności. W odróżnieniu od tego termin wykonania zobowiązania (płatności) jest już tylko stanem chwilowym. Jest to mianowicie moment w którym zobowiązanie albo zostaje faktycznie wykonane , albo powinno być wykonane. I tak w pierwszym wypadku możemy mówić o rzeczywistym czy faktycznym terminie wykonania zobowiązania (terminie płatności) , a drugim zaś o wyznaczonym , zakreślonym czy obowiązującym terminie wykonania zobowiązania - terminie płatności (glosa Andrzeja Janiaka do wyroku SN z 22 marca 2001 r. , cyt. wyżej). Tak więc błędem ze strony powoda jest utożsamianie pojęcia wymagalności i wykonalności (płatności) . Stany wymagalności i wykonalności - płatności - w praktyce mogą się pokrywać z sobą , w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie ma jednak miejsca . Stąd z dniem 1 lipca 2010 r. roszczenie powoda wobec pozwanego o zapłatę 109 000 zł było jedynie wymagalne, płatne powinno zaś być niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty powyższej kwoty , czyli tak naprawdę po upływie terminu kilku dni od dnia doręczenia wezwania z 12 września 2013 r. Takie rozumienie terminu wykonania świadczenia (płatności) przez Sąd drugiej instancji skutkuje wnioskiem , że wydając skarżony wyrok i naliczając odsetki ustawowe od dnia 12 września 2013 r. Sąd pierwszej instancji w istocie nie naruszył wskazanych w apelacji , w zarzutach od 1 do 3 , przepisów prawa materialnego . Dla ustalenia terminu spełnienia świadczenia jest bez znaczenia charakter działalności prowadzonej przez pozwanego , istotna była tu wyłącznie aktywność ze strony powoda czyli wezwanie do zapłaty i przekształcenie w ten sposób roszczenia bezterminowego w terminowe. W sprawie nie mają też zastosowania regulacje dotyczące skutków nieterminowego zapłacenia należności publicznoprawnych . Wobec braku roszczeń opartych na przepisie art. 390 k.c. nie miał w sprawie zastosowania art. 390 § 2 k.c. aczkolwiek uwagi powoda co do formy umowy przedwstępnej od których zależała ważność ewentualnej umowy przyrzeczonej były słuszne. Strony zrezygnowały z zawarcia umowy przyrzeczonej stąd nie ma potrzeby oceny czy Sąd pierwszej instancji w sposób należyty wykladał obowiązki strony w związku z treścią art. 389 k.c. Ewentualne naruszenie art. 304 k.p.k. przez sąd meriti nie przekłada się na treść wydanego orzeczenia.

Co do zarzutów zawartych w punktach od 6 do 9 apelacji powoda a dotyczących uchybień procesowych które skutkowały błędnymi ustaleniami , a w konsekwencji wnioskiem , że żądana kwota 12 300 zł nie stanowiła świadczenia nienależnego co skutkowało jej niezasadnym oddaleniem.

Powód konsekwentnie podawał , że cała ta kwota , na którą składało się kilka mniejszych wpłat , jest świadczeniem nienależnym pozwanemu. W pozwie powód podał , że kwotę taką przekazał - licząc na wykonanie umowy przedwstępnej- na sprowadzenie , remont i ubezpieczenie jachtu (k.2-v). W piśmie z 12 września 2013 r. kwotę powyższą określił jako przekazaną , w związku z umową przedwstępna , na wydatki przeznaczone na jacht (...) (k.4). W

odpowiedzi na sprzeciw oświadczył, że nie twierdził nigdy by istniały jakikolwiek umowy potwierdzające przekazanie wskazanej kwoty. Stwierdził też, że pozwany otrzymał powyższe kwoty bez podstawy prawnej i dlatego obecnie żąda ich zwrotu. W apelacji powód zarzucił, że Sąd naruszył art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny roszczenia o zapłatę kwoty 12 300 zł. Powtórzył nadto, że było to pięć przelewów, w okresie od 5 stycznia 2010 r. do 28 listopada 2012 r., na każdym określił jego tytuł. Pieniądze te przekazywał pozwanemu, po uprzednich bezpośrednich uzgodnieniach bądź telefonicznych prośbach pozwanego, w mniemaniu, że łączy go z nim wspólny interes. W sytuacji, gdy nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej kwoty te, jako uczynione na cudzą rzecz, mają charakter nienależnego świadczenia.

Powód podał, że A. P. nabył jacht (...) w dniu 14 stycznia 2010 r., umowa przedwstępna została zawarta w dniu 23 stycznia 2010 r. Strony nie określiły jakie stosunki je łączyły przed zawarciem umowy z 23 stycznia 2010 r., w tej sytuacji brak jest podstaw by kwotę 6 000 zł. przekazaną jeszcze przed nabyciem przez samego pozwanego jachtu łączyć z wydatkami na jacht świadczonymi w związku z oczekiwaniem zawarcia umowy przyrzeczonej przez strony tego procesu. Przelewy opisane jako dotyczące przelotów dotyczyły rozliczenia między stronami wydatków również za okres wcześniejszy od zawarcia umowy przedwstępnej, wiązały się niewątpliwie z określonymi ustaleniami między pozwanym a powodem ujawnionymi w toku procesu w sposób fragmentaryczny. W każdym razie powód nie wykazał by pieniądze z tych trzech przelewów na rzecz pozwanego stanowiły świadczenie nienależne Art. 412 §2 k.c. podaje wyczerpująco kiedy świadczenie jest nienależne. Ustawa określa kiedy dokonane przysporzenie majątkowe jest nienależne. Powód nie wykazał by te kwoty świadczył nienależnie na rzecz pozwanego, w tym by świadczył je w związku z oczekiwaniem zawarcia umowy przyrzeczonej. Oznacza to, że nie dojście tej umowy do skutku nie oznacza automatycznie, że opisane wyżej przelewy dotyczyły sum pieniężnych świadczonych nienależnie na rzecz pozwanego. Inaczej trzeba ocenić dwa ostatnie przelewy, pochodzą one z okresu już po zawarciu umowy przedwstępnej, dotyczyły one niewątpliwie jachtu (...). W sytuacji ustalenia, o czym mowa była wyżej, że powód i pozwany nie uzgodnili tego, że powód będzie partycypował w wydatkach związanych z jachtem jeszcze zanim zostanie jego współwłaścicielem przekonujące są twierdzenia powoda, że świadczył zakładając, iż będzie z pozwanym współwłaścicielem jachtu, z czego będą uzyskiwać określone profity. W sytuacji gdy do zawarcia umowy przyrzeczonej, a w konsekwencji do powstania wspólnego przedsięwzięcia stron, nie doszło kwoty wpłacone na ten niezrealizowany cel stanowią świadczenie nienależne. I jako takie podlegają zwrotowi w oparciu o art. 410 §2 k.c. Tak więc nie podzielenie ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że powód przekazywał pozwanemu określone środki pieniężne na poczet utrzymania jachtu wspólnym sumptem nie skutkowało podzieleniem twierdzeń powoda, że cała przekazana kwota 12 300 zł stanowiła świadczenie nienależne.

W konsekwencji tak poczynionych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji powoda co do kwoty 2700 zł. obejmującej należności z dwóch przelewów, tj. z dnia 25 października i 28 listopada 2012 roku, na kwoty odpowiednio - 1 200 i 1 500 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2013 r.

Zasądzając odsetki ustawowe od tej daty Sąd kierował się treścią art. 455 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. Wezwanie do zapłaty pozwany otrzymała w dniu 19 września 2013 r., powinno zostać spełnione niezwłocznie czyli w terminie dla pozwanego realnym. Sąd uznał, że taki termin to okres 7- dni.

Sąd drugiej instancji uznał nadto, że zasługiwała na uwzględnienie apelacja powoda w części w jakiej zaskarżył on orzeczenie kosztach procesu. Powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w całości czyli oparcie rozstrzygnięcia o wynik procesu. Podkreślał, że pozwany dał powód do wytoczenia powództwa przez samo niespełnienie świadczenia w terminie, koszty postępowania powinny być zasądzone na jego rzecz, gdyż można domniemywać, że w przypadku niewytoczenia powództwa i wydania nakazu zapłaty pozwany nigdy dobrowolnie nie spełniłby świadczenia. W konsekwencji w ocenie powoda nie było podstaw do tego, aby obciążyć obie strony kosztami w zakresie poniesionym. Argumentacja ta jest przekonująca.

Powód wygrał proces w 92 % (domagał się zasądzenia kwoty 121 300 zł, zasadna okazała się kwota 111 700 zł), na koszt powoda składały się kwoty -2000 zł opłaty od pozwu oraz 2426 zł kosztów postępowania zabezpieczającego, koszty po stronie pozwanego to kwota 3617 zł, tj. wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego plus

opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł ($4426 \text{ zł} \times 92 \% = 4072 \text{ zł}$; $3617 \text{ zł} \times 8 \% = 289 \text{ zł}$; $4072 \text{ zł} - 289 \text{ zł} = 3783 \text{ zł}$). Oznacza to, że mając na uwadze wynik procesu, w oparciu o przepisy art. 108§ 1 w zw. z art. 98§1 - 3, art. 99 k.c., art. 100 k.p.c. oraz przepisy rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego (Dz.U.2013.490 j.t.) -§§2 u. 1 i 2;3 u.1;4 u.1 ; 6 - po stosunkowym rozliczeniu kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3783 zł.

Wyrokując w sprawie Sąd opierał się na przepisach - art. 386 §1 k.p.c. w zakresie w jakim zaskarżony wyrok został zmieniony i art. 385 k.p.c. w zakresie w jakim apelacja powoda została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł uwzględniając jego wynik - powód wygrał je w 5 % (z kwoty 52 670,30 zł zasądzono 2700 zł ; przy kosztach postępowania : $2634 \text{ zł} \times 5 \%$), a pozwany w 95 % (przy kosztach postępowania : $2700 \text{ zł} \times 95 \%$). Rozstrzygając o kosztach procesu w tym zakresie Sąd, podobnie jak przy kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji , dokonał ich rozliczenia mając na uwadze przepisy przytoczone wyżej oraz dodatkowo art. 391§1 k.p.c. oraz §12 u.1. pkt 2 rozporządzenia cyt. wyżej.

SSA Halina Zarzeczna SSA Artur Kowalewski SSA Mirosława Gołuńska